

№ 19.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Tymoteusza.
Sob. Nawr. św. Pawła.
Niedz. św. Polikarpa B.
Pon. św. Jana Złot.
Wt. św. Agnieszki Objaw.
Śr. św. Franciszka Sal.
Czw. św. Martynty P. M.

Wschód słońca godz. 7 m. 57
Zachód słońca godz. 4 m. 28
Dług. dnia godz. 8 m. 31
Przybyło godz. 0 m. 57

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 24 stycznia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparetowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Cegielniana № 18.

„ Telefon 15-04. „

Gościnne występy pułkownika Gaston de Bordeverry

najlepszy strzelec na świecie, osobiście odznaczony przez prezydenta Stanów Zjedn. Rosevelta pierwszą nagrodą; prócz tego 10 pierwszorzędných artystów.

Polskie Towarzystwo Teatralne w Łodzi.

W sobotę dn. 25 stycznia odbędzie się w Sali Koncertowej Vogla przy ul. Dzielnej 18.

WIELKA MASKARADA

Panie obowiązkowo w maskach. — Demaskować się niewolno. — Panowie we frakach. — Bombonierki z niespodziankami. — Dwie orkiestry balowe.

Cena biletu Rb. 5.

Początek o godz. 11.

Bilety sprzedaje cukiernia W-go Gostomskiego (Al. Roszkowskiego). W dniu zabawy od godziny 7-ej wiecz — przy kasie.

Teatr Popularny

przy ul. Konstancyńskiej 16.

4151

Dziś wieczorem

Jutro po południu

wiecz. po raz I-szy

„Żołnierz Król. Madagaskaru”

„Żołnierz Król. Madagaskaru”

„Pani Walewska” występ J. Popławskiego.

Serga **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

zadac wszędzie

Swoi do swoich.

V.

Równorzędnie z usiłowaniami wytwarzania jaknajliczniejszych placówek polskich w handlu i przemyśle iść powinny jeszcze gorliwsze usiłowania, by placówki te jaknajsolidniej były obsadzone pod względem sił i zasobów powołanych do ich obrony. To znaczy:

1-o. Zanim ktokolwiek z polaków przystąpi do otworzenia przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, powinien dokładnie przygotować się do pracy w obranej gałęzi, zbadać teren, na którym pracować zamierza, zważyć wszystkie okoliczności za i przeciw, a przede wszystkim, czy przez założenie obranego przez siebie przedsiębiorstwa nie wytworzy niezdrowej konkurencji dla siebie i drugiego polaka, pracującego w tymże samym kierunku. W początkach bowiem akcji, dążącej do wytworzenia naszego handlu i przemysłu, w początkach walki

samoobronnej o nasz stan posiadania nie powinniśmy się pod żadnym pozorem osłabiać, lecz wzmacniać, idąc ławą do zamierzonego celu.

2-o. Dobór współpracowników należycie wyszkolonych, umiejętnie przeprowadzone prace przedwstępne przy zakładaniu interesu własnego, dobór towarów i źródeł ich nabywania, są to rzeczy niesłychanie ważne, których nie wolno załatwiać na oślep, jeżeli przedsiębiorstwu swemu chcemy dać zdrowe podstawy, warunek niezbędny dla przyszłego jego rozwoju.

Cennych w tym względzie wskazówek udzielić może redakcja czasopisma wychodzącego w Warszawie pod tytułem „Polski przegląd kupiecki” (Zórawia № 35).

Jest to organ, poświęcony sprawom przemysłu i handlu polskiego, starannie redagowany, wychodzący 2-go i 16-go każdego miesiąca. Cena prenumeraty wynosi rb. 4 w Warszawie, a na prowincyi rb. 5 rocznie; można je wpłacać i w ratach kwartalnych.

Organ ten powinien się znaleźć w rękach każdego kupca i przemysłowca polskiego w imię

zasady wypisanej na czele każdego numeru, która brzmi:

„Miarą bogactwa kraju jest jego przemysł i handel; w nich koncentruje się potęga, która wiedzie narody do wyżyn niepodległości.”

Naród, który umie wytwarzać bogactwa i przez racjonalne ich użycie wzbogacać swój stan posiadania, swoją kulturę we wszystkich jej kierunkach, choćby żył w najbardziej niepomysłnych warunkach politycznych, tem samem staje się w pewnym względzie niepodległym, nakazuje liczyć się z sobą i zyskuje szacunek innych narodów.

3-o. Kupiectwo polskie powinno rzutkość i przedsiębiorczość swoją rozwinąć we wszystkich kierunkach, dążyć do wytkniętego celu solidarnie w zwartych szeregach, a przedewszystkiem kształcić się w swoim zawodzie, gdyż tylko gruntowna wiedza zawodowa jest bronią skuteczną przeciwko niepowodzeniom.

Dlatego też należy zakładać i popierać szkoły handlowe różnego typu i rodzaju, uprzyściplniać je dla najszerszego ogółu.

Przy zakładaniu tych szkół należy brać pod uwagę, by kształciły dla naszego handlu i przemysłu nie tylko urzędników bankowych i biurowych wielkich interesów, ale by wychowywały jaknajwiększą ilość zawodową wykształconych kupców, umiających przytem gorliwie i sumiennie pracować, a co najważniejsze, zamiłowanych w swoim zawodzie.

Należy też starać się o dostarczenie środków dla uzupełniania wykształcenia zawodowego tym, którzy bez przygotowania wzięli się do handlu lub przemysłu, albo wstąpili do interesów handlowo-przemysłowych na tak zwaną praktykę bez uprzedniego przygotowania się teoretycznego.

Olbrymią pomoc dać mogą tej rzeszy pracowników szkoły handlowe i kursy wieczorne, powołane już do życia w naszym mieście i powołać się jeszcze mające.

Chwila obecna jest niezmiernie ważną. W całym społeczeństwie polskim rozbudziło się odczucie niebezpieczeństwa, zagrażającego poważnie naszemu stanowi posiadania na roli, i w miastach, całe społeczeństwo odczuwa pilną potrzebę unarodowienia naszego handlu i przemysłu, by tym sposobem wytworzyć silne mieszczaństwo polskie, a zarazem dać nowe pola pracy dla swoich: jeżeli przeto kupiectwo nasze owiane szczerym duchem narodowym, zabierze się do gorliwej pracy nad budową polskiego handlu, jeżeli kapitaliści nasi odważą się uruchomić swoje kapitały dla polskiego przemysłu i poparcia rękodzielni jeżeli cały nasz naród przyswoi sobie rzetelnie hasło „swoi do swoich” i

przejmie się do gruntu zasadą „sami sobie“, to odrodzenie naszego przemysłu i handlu stanie się faktem i będzie jedną z jaśniejszych kart w naszej smutnej historii porozbiorowej. Najbliższym pokoleniom, a nawet już sobie zbudujemy przyszłość lepszą.

Ale wszyscy jasno uświadomić sobie musimy, że nie idzie tu o bojkot żydów, wywarty jako zemsta za niefortunne wybory ostatnie do Dumy państwowej, lecz o samoobronę, o pracę bezustanną, wytrwałą i celową. Przyszłe pokolenia wspominać będą z wdzięcznością tych, którzy bez względu na trudy podjęli wszechstronne wysiłki, by w tej samoobronnej walce doprowadzić do zwycięstwa.

Niestety, dotychczas jeszcze polski handel detaliczny w wysokim stopniu zależny jest od handlu hurtowego, znajdującego się przeważnie w rękach obcych.

Zachodzi zatem pilna potrzeba, by w drodze kooperatywy, zbiorowemi siłami, jaknajspieszniej tworzyć polskie hurtownie.

Postawiono już w tym kierunku pierwsze kroki. W poprzednim artykule „Swoi do swoich“ pisaliśmy o hurtowniach założonych w Kielcach i Lublinie. W Płocku również powstała już hurtownia kupców chrześcijan, stale zaopatrywana w rozliczne działy kolonialno-spożywcze; stworzyło ją stowarzyszenie kupców chrześcijan Płocka i okolicy.

W Łodzi istnieje parę zaledwie firm polskich zajmujących się sprzedażą hurtową, ale to kropla w morzu potrzeb. Założenie zatem jednej lub kilku hurtowni polskich w Łodzi jest kwestyą palącą, w której powinniśmy wypowiedzieć się rzeczoznawcy na łamach naszej prasy a może i Łódź doczeka się nie jednej hurtowni chrześcijańskiej, wspierającej nasz detaliczny handel chrześcijański, dziś chromający jeszcze i to w ognisku przemysłowo-handlowym, które nieraz nazywamy polskim Manchesterem.

Stanisław Łapiewski.

Giełdy i sytuacja polityczna.

—?—

Cierpliwość giełd europejskich wystawiona jest na bardzo ciężką próbę. Z powodu niewyjaśnionej, lecz komplikującej się ciągle sytuacji politycznej, rynki efektów i papierów wartościowych już od kilku miesięcy zdradzają widocznie zdenerwowanie i bądź unoszą się optymizmem, bądź lękają każdego wypadku na terenie polityki zagranicznej. Co wczoraj budziło nadzieję, to dziś napełnia trwogą i obawą, i odwrotnie. Oto niepewność położenia, która jak zmora, trapi giełdy, krzyżując wszelkie plany i projekty i uniemożliwiająca każdą większą, a intensywniejszą akcję. Podnoszą się na to skargi we wszystkich niemal krajach i państwach europejskich, a prasa daje im wyraz bądź w artykułach redakcyjnych, bądź w licznych korespondencyach ze sfer interesantów i kół szerszej publiczności. Pokazuje się dziś, że słuszność mieli ci, którzy nie przywiązali zbyt wielkiego wrażenia do konferencji pokojowych w Londynie, przestrzegając jednocześnie przed złudzeniem i optymizmem i zalecając, o ile możliwości, jak najdalej posunąć rezerwę. Jeżeli w jakich kwestiach, to finansowych rezerwa taka wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej jest zawsze wskazana.

I dziś położenie nie jest lepsze. Nikt napewno twierdzić nie może, czy pomimo uległości Turcyi woli mocarstw, pokój europejski jest już na dobre zapewniony.

Zarówno świat polityczno-militarny, jak sfery finansowo-handlowe stoją tu przed wielkim znakiem zapytania. Najgorszą dla państwa otomańskiego rzeczą jest smutny fakt, że finanse Turcyi są wrzawie zupełnie wyczerpane, tak, że pod tym względem położenie jest podobno wprost rozpaczliwe. Rząd turecki zbiera już wśród ludności mahometańskiej składki na cele wojenne, apeluje do jej uczuć religijnych i wydaje jakieś bezprocentowe bonny w celach rzekomo religijnych. Dotąd jednak składki bardzo skąpo wpływają, a finansiści europejscy uważają całą tę akcję za przedsięwzięcie zupełnie chybotliwe, którego zgoła poważnie traktować nie można.

Okoliczności te przemawiały za tem, że Turcyja będzie musiała ustąpić i nie stawiać dalsze-

go oporu wobec postulatów i presji mocarstw. Mimo to niespodzianki nie są wykluczone. Turcyja, opuszczona przez rzekomo najlepszych swoich dotychczasowych przyjaciół, którzy systematycznie ją wyzyskiwali, może się chwycić polityki rozpaczliwej i spróbować, przed zadaniem jej ostatecznego śmiertelnego ciosu, raz jeszcze szczęścia wojennego. I stąd sytuacja, zamiast się wyjaśniać, wikła się coraz bardziej, tak, że nikt przewidzieć nie może, co najbliższe jutro przyniesie.

Na ten moment zwracają uwagę bardzo poważne sfery finansowe zarówno w Berlinie, jak Paryżu i Londynie i obecnie przestrzegają przed optymizmem, zalecając natomiast ostrożność i powściągliwość we wszelkiego rodzaju na szerszą skalę obmyślanej akcji finansowej. Oto powody, dla których i giełdy postępują z wielką rezerwą, oscylując pomiędzy nadzieją a niepewnością. Sytuacja taka paraliżuje w swoich konsekwencjach wszelki żywszy ruch, tamując w wysokim stopniu normalny rozmach i rozpęd życia gospodarczego. Niema wprawdzie dziś popłochów i runów na banki i kasy, niema gwałtownego i masowego wycofywania wkładek, ale jest stagnacja i zastój w handlu i przemyśle, wogóle w całym życiu gospodarczym. Stagnacja ta zawiśla nad niem, jak chmura gradowa, grożąc każdej chwili katastrofą.

Wprawdzie giełdy obecnie nie poniosły strat, jakie zapisać musiały w najcięższych dniach miesiąca października roku zeszłego. Po smutnych i bolesnych doświadczeniach ówczesnych są więcej ostrożne i powściągliwe, a mniej ryzykujące. Nie brakło i teraz spekulantów, zwłaszcza na giełdzie wiedeńskiej, którzy pragnęli skorzystać z konferencji pokojowej i „reunionu“ ambasadorów w Londynie i sztucznie wyśrubować ceny kursów różnych pokupniejszych papierów na to, aby następnie znowu wywołać ciężkie i dotkliwe straty. Ale ogół interesantów, pouczony przykładem doświadczeniem roku zeszłego, nie poszedł na lep szumnych frazesów i pięknych zapowiedzi „o wyjaśniającej się coraz więcej sytuacji politycznej“, lecz zachował rezerwę, której do dnia dzisiejszego skrupulatnie przestrzega.

Nicsumienni ci spekulanci przekonali się niebawem, że tworzą tylko bardzo małą i nie liczną grupę, która żadną miarą zaufania zbudzić nie mogła. Wypadki ostatnich miesięcy na giełdach europejskich, które, jak wiadomo, spowodowały straty licznych milionów, w zbyt żywej pozostały pamięci w szerokich kołach publiczności. I ten właśnie fakt uratował giełdy przed nowymi dotkliwymi stratami.

Poza tem zapominać nie należy, że jeżeli faktycznie pomiędzy Turcyją a koalicją państw bałkańskich przyjdzie do zawarcia pokoju, to zarówno pierwsza, jak i jej przeciwniczki, będą do tego stopnia finansowo wyczerpane, że nie pozostanie im nic innego, jak tylko zaciągnięcie nowych, dość poważnych pożyczek zagranicznych. Pożyczki takie, których mocarstwa europejskie, przedewszystkiem Francya i Anglia, już ze względów politycznych nie zechcą im odmówić, oczywiście uzyskają. Ale jakież będą konsekwencje? Oto liczyć się wtedy należy z nowym, znacznym odpływem pieniędzy z banków i rynków europejskich. Pieniądz z tego powodu, jeżeli nie podrożeje, to w każdym razie nie stanieje. A dopóki nie uzyskamy tańszych pieniędzy, to na giełdach powrotu normalnych stosunków spodziewać się nie można. A ponieważ giełdy są najlepszymi wykładnikami życia gospodarczego, więc i w tej dziedzinie sanacja, tak bardzo dziś pożąłowania godnej sytuacji nie tak rychło nastąpi, choćby nawet istotnie przyszło do zawarcia pokoju pomiędzy Turcyją a koalicją bałkańską. Z faktem tym liczą się sfery finansowo-handlowe i giełdy europejskie.

Z Y G Z A K I.

Szanowny Redaktorze!

W Nr. 11 „Rozwoju“ w artykule pod tytułem „Sprawy szkolne na Bałutach“ czytamy, że „sprawienie mebli do nowych szkół polecono uskuteczyć obywatelowi z Bałut, p. Józefowi

Szpikermanowi, członkowi komisji szkolnej“.

Otóż, szanowny panie redaktorze, zechciej zanotować, że my, rzemieślnicy niezamożni, zapytujemy się, czy nie odpowiedniej byłoby, aby w takich wypadkach, gdzie chodzi o grosz społeczny, oddawać takie rzeczy przez publiczną licytację.

Ale u nas dzieje się to wszędzie. Ludzie, często zamożni, wdzierają się jedynie po to do instytucji, aby tam swoją pieczęć upiec. Głównem jest na mieście, że do jednej z dobroczynnych instytucji łódzkich od wielu lat dostarcza towary spożywcze bez licytacji jeden z członków tej instytucji i w dodatku człowiek bardzo bogaty, zdaje się, że nawet wice-prezes. Zaciekawieni tym faktem, postaraliśmy się zbadać ceny niektórych towarów (o wszystkich niema mowy—rzecz to bardzo trudna) i przyszliśmy do przekonania, że ceny te wcale są „bez konkurencji“.

Przed 14-tu laty, czy więcej, w tej samej instytucji potrzeba było szafek dla pensjonarzy. Oddano je stolarzom, żądając, aby robili je po 6 rb. 50 kop. Wszystkie te szafki zbrakowano, bo były niedobre. Wykonał je następnie jeden z członków tej instytucji, biorąc po 12 rb. 50 k. za sztukę. Przyjęto je i słusznie. Ale przecież najniżej człowiek zrozumie, że co 6 rb. 50 kop., to nie 12 rb. 50 k.

Tak się prowadzi u nas gospodarkę społeczną.

Z poważaniem
(następują podpisy).

Do skarg takich, zda się, nie potrzeba chyba nic dołożyć. Tłumaczą się one same.

Głód i bieda—oto głosy, które zewsząd słyszeć się dają, ale wiele winna jest niezaradność nas samych—opowiada nam p. Piotr Stopczyk, robotnik, zamieszkały na Radogoszczu.—Ja sam zostałem bez zajęcia z 1 rb. 75 kop. w kieszeni. Udałem się do kantoru pism p. Zóltowskiego. Ten dał mi kalendarze na sprzedaż, zarobiłem parę rubli. Potem p. Zóltowski wskazał mi, abym po domach sprzedawał naftę. Mam żonę i czworo dzieci, więc nie namyślając się zbyt długo, chwyciłem się tego nowego proceduru i wdzięczny jestem p. Zóltowskiemu, że mnie skierował na tę drogę.

Już od paru tygodni roznoszę po domach naftę. Chętnie mnie wszędzie widzą, gdyż nafta jaśniej się pali, niż ta, którą doręczali tam inni pośrednicy. Zarabiam 1 rb. do 3-ch dziennie. Jużciż, że na lato ten proceder się zmniejszy, ale tymczasem mam z czego żyć i jeszcze kilkudziesięciu ludzi mogłoby się z tego proceduru utrzymać w Łodzi.

Szanowny Redaktorze!

Istnieje u nas fabryka ubrań spółki robotniczej. Fabryka ta, chcąc przyjść z pomocą robotnikom bez zajęcia, przygotowała z tak zwanej skóry angielskiej specjalny gatunek spodni dla robotników po 2 rb. 50 kop. za parę i sprzedaż tych spodni poruczyła robotnikom bez zajęcia. Ci, wzięwszy po kilka par, udali się na Górny Rynek, gdzie też znaleźli chętnych nabywców.

W pół godziny niespełna znaleźli się żydki i zaczęli na razie wstydzic robotników, że zajmują się podobnymi sprawami, a gdy to nie pomogło, zawołali strażnika, ale strażnik nie miał prawa zabraniać kupczenia, więc odszedł.

Miejsce strażnika zajął gromada żydów, która wkrótce spędziła z Górnego Rynku robotników, którzy proszą, aby nadal żydzi z Górnego Rynku byli względniejsi, bo inaczej, to i oni tam liczniej przybędą.

Smutny jest los terminatorów u tych rzemieślników, co swoje towary zbywają na rynku, zwłaszcza los chłopaków szewckich jest nie do pozazdroszczenia. Pan majster orze w nich całą noc, zwłaszcza z soboty na niedzielę, aby więcej towaru przygotować. Chłopiec kładzie się spać o godzinie 3-iej lub 4-iej rano, a już o pół do 6-iej budzi go majster, aby wynosił towar na rynek, lub wywoził go wózkiem.

Chłopiec nie tylko szkoły nie powącha, ale nawet i do kościoła chyba raz na rok zajrzy.

Panowie, majstrowie weźcie tę sprawę do serca i zreformujcie ten wasz system.

Amnestya.

„Russkoje Słowo” dowiaduje się, że ostateczne zredagowanie projektu amnestyi nastąpi na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Mają być jakoby dwie amnestye; jedna dla osób karanych w drodze administracyjnej, druga dla karanych sądownie.

W departamencie policyi kończą opracowywanie projektu udzielenia amnestyi karanom administracyjnie, przytem dyrektywy, podane w tej sprawie przez b. ministra spraw wewnętrznych Makarowa departamentowi policyi, są bardzo szerokie.

Istnieje zamiar zezwolić na powrót z zesłania; po pierwsze, wszystkich administracyjnie zesłanych studentów, ponieważ według przekonania departamentu policyi studenci, którzy weszli wskutek tego czy owego kierunku myślenia w obręb polityki, nie są „apologetami rewolucyi”, których niebezpiecznie jest trzymać wewnątrz państwa — zaś pozostawianie pełnych złości młodzieńców, którzy nie skończyli kursów, w dalekich północnych krajach, nie leży bynajmniej w interesie państwa.

Powrót tych młodzieńców do rodzin i do zwykłych zajęć, powinien, według dep. policyi, w znacznej mierze wpłynąć na uspokojenie kraju.

Po drugie mają powrócić robotnicy, wysłani w różnych czasach przez gubernatorów i gubernatorów do nie tak bardzo oddalonych miejscowości. To również według dep. policyi, wpłynie uspokajająco na kraj.

Amnestya osób skazanych sądownie, nastąpi wyłącznie w drodze łaski Monarszej, przytem w ministerjum sprawiedliwości tworzy się teraz dokładną listę spraw, które wejdą do projektu amnestyi. Ta lista, po porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych, ma być wniesiona do rady ministrów.

Specyjalnie zajmuje się sprawą Łopuchina dyrektor dep. policyi Bielecki. Łopuchin ma być ułaskawiony.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałiboga. Jutro Miłosza.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Klub kawalerów”, komedia Bałuckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Klub kawalerów”. Początek o g. pół do 4 pp. — „Mezalians” Bernarda Shawa. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Początek o godz. pół do 4 pp. — „Pani Walewska” W. Gąsiorowskiego. (Premiera). Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś posiedz. sekcji nauczania elementarnego, przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska nr. 5) o godzinie 8 wieczorem.

„LUTNIA” (Piotrkowska nr. 108). Jutro wieczór muzyczno-dramatyczny. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jutro (w lok. własnym, Wólczajska nr. 25) zebranie towarzyskie p. n. „Sobótka”. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

TOW. TEATRALNE. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) maskarada.

RESURSA RZEMIEŚLNICZA. Jutro (w sali Helenowej) wielki bal.

CHÓR SUMOWY przy kościele św. Józefa. Jutro (w sali Domu Ludowego, Przejazd 54) wieczornica.

ZF STRAŻY. Jutro o godz. pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

CZYT. I BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 w.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Położenie przemysłowe.** Według opinii sfer miarodajnych co do teraźniejszego położenia na rynku manufakturowym, obroty są mniejsze niż w tym samym czasie roku zeszłego, przytem konjunktury są lepsze dla towarów wełnianych, niż bawełnianych.

Dobry urodzaj zawiódł w pewnym stopniu, zwłaszcza na południu Cesarstwa. Wskutek wypadków bałkańskich realizacja urodzajów jest bardzo utrudniona i w handlu manufakturą i na całym południu zapanował zastój.

Lepsze wiadomości przywożą komiwojażerowie z nad Wołgi, Uralu i Syberyi. Na południu i Południowym Zachodzie panuje epidemia bankructw. Poprawy położenia można się spodziewać nie prędzej niż po zupełnym uspokojeniu się na półwyspie bałkańskim, gdyż wówczas wywóz zboża z portów południowych powróci do stanu normalnego i zasili rynek pieniężny.

(a) **Obligacje.** Ministerjum handlu i przemysłu opracowało projekt nowych przepisów emisji obligacji i zobowiązań długoterminowych dla przedsiębiorstw akcyjnych.

W przeciwieństwie do teraźniejszego stanu rzeczy, projekt przewiduje prawo emisji obligacji i zobowiązań zabezpieczonych nietylko na nieruchomościach, należących do towarzystw akcyjnych, lecz także na nieruchomościach maszynach i urządzeniach.

Ponadto przewidziane są zebrania ogólne posiadaczy obligacji dla obrony swych interesów.

(a) **W sprawie uzdrowienia stosunków przemysłowych.** Stwierdzono, że stosunki między fabrykantami i odbiorcami od szeregu lat ukształtowały się tak niekorzystnie, że skupienie się tutejszego świata przemysłowo-handlowego w celu przeciwdziałania temu, staje się koniecznością.

Dlatego też powstała myśl stworzenia w Łodzi organizacji na wzór istniejących w okręgach przemysłowych Zachodniej Europy.

W tym celu odbyło się wczoraj poufne zebranie wybitniejszych fabrykantów oraz współwłaścicieli Towarzystw akcyjnych branży bawełnianej i wełnianej.

Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili zrzeszyć się i działać solidarnie. Dla opracowania odpowiedniej ustawy „Związku” wybrano komisję, która referat swój przedstawi na następnym zebraniu.

(h) **Nieruchomości czynszowe.** Z Piotrkowa donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt zmiany przepisów o wykupie czynszu z nieruchomości czynszowych.

Według projektu ministerjum, suma wykupu ma być dziesięciokrotnie podwyższona oraz mają być wniesione różne ograniczenia hipoteczne na korzyść miast.

Projekt ten wkrótce wniesiony będzie do Dumy.

(h) **O wzbronienie prowadzenia rzemiosła.** Rzemieślnicy lubelscy zwrócili się z prośbą do prezydenta miasta Lublina, aby jako opiekun cechów zabronił prowadzić warsztaty rzemieślniczym, nie należącym do cechu, gdyż ci wyrobami swymi podrywają egzystencję sił wykwalifikowanych.

Prezydent prośbę przyjął i zwrócił się do wszystkich prezydentów miast Królestwa Polskiego z zapytaniem, jak oni zapatrują się na tę sprawę.

(a) **Sądy handlowe.** Odnosne sfery miejscowe otrzymały zawiadomienie, że w sprawie kompetencji sądu handlowego senat wyjaśnił, iż skierowanie sprawy do sądu handlowego lub ogólnego zależy nie od charakteru ogólnego działalności pozwanego, lecz od tego, jaki charakter: handlowy, czy nie handlowy, nosi dana transakcja.

(z) **Z fabryk.** Administracja fabryki Karmela i Wienera przy ul. Składowej nr. 39, zawiadomiła robotników, że po upływie 2 tygodni, fabryka czynną będzie tylko trzy dni w tygodniu.

Administracja fabryki Ferdynanda Göldnera przy ul. Południowej wywiesiła ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że fabryka z dniem

dzisiejszym pracować będzie tylko cztery dni w tygodniu.

Administracja fabryki Seiberta przy ul. Suwalskiej nr. 6, zawiadomiła robotników, że po upływie 2 tygodni fabryka zostanie zamknięta.

W odpowiedzi na to robotnicy w liczbie 395, nie czekając tego terminu, wczoraj opuścili pracę.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Na ostatnim posiedzeniu Resursy rzemieślniczej, jakie odbyło się w ubiegłą środę, omawiano obszernie program balu, jaki staraniem Resursy odbędzie się jutro w Helenowie.

Następnie przyjęto odpowiedź Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego rzemieślników chrześcijan do wiadomości, że z dniem 1 lipca r. b. opuszcza wynajęty od Resursy lokal, gdyż i bez wymówienia musiałoby się wyprowadzić z uwagi na szczupłość ubikacji.

(x) **Tow. „Krzewienia oświaty”** przypomina, że jutro t. j. w sobotę 25 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. fil. Marya Przedborska wygłosi odczyt „O początku filozofii greckiej”. W niedzielę 26 b. m., o g. 4 po poł. dr. M. Kaufman będzie mówił: „O tajemniczych własnościach krwi”. Bilety wejścia od 10 do 30 kop.; dla członków 5 kop.

(a) **Odczyty.** Stowarzyszenie subjektów handlowych zwróciło się do rządu gubernialnego piotrkowskiego o pozwolenie na urządzenie odczytów: p. Ignacego Matuszewskiego „O Słowackim” oraz J. Dichteinowej „O ideałach życia”.

(x) **Z „Liry”.** W nadchodzącą niedzielę dnia 26-go b. m. łódzkie Tow. śpiew. „Lira” urządza w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 wieczór towarzyski dla członków, ich rodzin i mile widzianych gości.

Między innymi, prócz udziału koła dramatycznego „Liry”, wystąpi chór Tow. pod batutą dyr. T. Joteyki z szeregiem nowych pieśni.

Po skończonym programie odbędzie się zabawa taneczna.

Początek wieczorem o godzinie 5-ej po południu.

(a) **Z Stow. „Pomoc”.** Wczoraj na zebraniu Stowarzyszenia „Pomoc” dla biednych żydów omawiano dwa projekty: założenia sanatorium dla chorych oraz szkoły elementarnej.

Postanowiono na razie otworzyć jednoklasową szkołę elementarną z rzemiosłami, w których uczyć się będzie 20 dzieci. Budżet wydatków w pierwszym roku wynosić ma 1,400 rb.

(x) **P. Wład. Pytliński** prosi nas o zaznaczenie, że z dniem 18 b. m. przestał być sędzią walk zapaśniczych, jakie odbywają się obecnie w tutejszym cyrku.

(h) **Z towarzystwa abstynentów „Przyszłość”.** Zebranie zwyczajne członków towarzystwa odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie pół do 3 po południu w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5.

Na zebraniu wygłoszony będzie odczyt przeciwalkoholowy p. t. „Wróg życia”.

(x) **Z gimnazjum polskiego.** Jutro w sobotę 25 b. m. o godzinie 6 i pół wieczorem odbędzie się w gmachu tuż gimnazjum polskiego przy ul. Nowo-cegielnianej nr. 9 wieczornica poświęcona utworom „Młodej Polski”.

Między innymi odegraną zostanie scena z „Wesela” Wyspiańskiego.

Po wyczerpaniu bardzo urozmaiconego programu nastąpią tańce i gry towarzyskie.

(x) **Maskarada Tow. teatralnego** zapowiada się jak najlepiej, czego dowodzi znaczna ilość sprzedanych biletów.

Przy stołach z szampanem i cukrami zasiądą nadobne artystki naszych teatrów w asystencji licznych gospodarzy zabawy. W osobnym kiosku sprzedawane będą żywe kwiaty. Bombonierki w znacznej ilości zawierają oprócz smacznych łakoci miłe niespodzianki, oczekiwane więc należy, że popyt na nie będzie ożywiony, gdyż napewno każda maseczka zechce spróbować swego szczęścia.

Dwie orkiestry bez przerwy przygrywać będą ożywionej intrydze, niczem nie skłópanej, gdyż demaskowanie jest stanowczo wzbronione.

Początek zabawy tej, która zjednoczyć ma w Sali Koncertowej jak najszerze koła towarzystwa łódzkiego, o godz. 11-ej.

Bilety sprzedaje cukiernia W-go Gostomskiego (Roszkowskiego), a od jutra od 7-ej wiecz. kasa Sali Koncertowej.

(h) **Zatwierdzone budżety.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził budżety parafii ewangelickich na rok 1913 św. Trójcy w sumie 779 rb. i św. Jana w sumie 5,500 rubli.

(a) **W sprawie ulgowych biletów tramwajowych.** Przed kilku miesiącami zarząd Tow. tramwajów elektrycznych miejskich zapowiedział, że dla udogodnienia zaprowadzi książeczki z biletami, po 10 w każdej, dla młodzieży szkolnej. Udogodnienie to miało na celu usunięcie trudności przy płaceniu 3 1/2 kop. za bilet, oraz wydawaniu reszty. Książeczki z biletami sprzedawane być miały uczniom zakładów naukowych prywatnych za pośrednictwem przełożonych.

Ponieważ upłynęło sporo czasu, a książeczek takich dotychczas nie zaprowadzono, rodzice młodzieży szkolnej za naszym pośrednictwem zwracają się z zapytaniem do zarządu Towarzystwa tramwajów elektrycznych, co się stało z wzmiankowanym projektem.

(x) **Tułaczka.** Doniesiono nam, że po Władziewie tuła się nieszczęśliwa staruszka, pozbawiona opieki i środków do życia. Jest to córka generała Sowińskiego, poległego na Woli w r. 1831. Wobec panującego zimna staruszka ta często całe dni i noce spędza pod gołym niebem, o ile nie przytulą jej u siebie ludzie litościwi. Wiadomości bliższych udzielić o niej może proboszcz parafii św. Kazimierza ks. Albrecht. Gorąco polecamy biedną tułaczkę ofiarności naszym czytelnikom.

(z) **Napad rabunkowy.** W ubiegłą środę około godz. 6-ej wieczorem do mieszkania d-ra medycyny Zdzisława Mierzyńskiego, przy ulicy Zarzewskiej Nr. 47, zadzwoniło dwóch młodych ludzi. Gdy służąca Stanisława Wasilewska otworzyła im drzwi, nieznajomi weszli do przedsiönka i w tym momencie dobywszy rewolwerów, pod groźbą śmierci rozkazali jej cicho się zachowywać.

Steroryzowawszy służącą, która i tak z przerażenia ledwo trzymała się na nogach, jeden z bandytów pozostał przy niej na straży, drugi zaś wszedł do najbliższego pokoju i tam z szuflady zabrał 200 rb. gotówką, dwie obrączki ślubne, oraz odznaczenia lekarza, a mianowicie: ordery św. Stanisława II klasy, św. Anny II ks., Włodzimierza III kl. oraz dwa niemieckie medale. Po dokonaniu rabunku rabusie bezkarnie zbiegli.

(z) **Pożar fabryki.** Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, wybuchł w fabryce wyrobów wełnianych B-ci Kohn, przy ul. Benedykta nr. 74, groźny pożar. Ogień powstał w tkalni na I piętrze i w krótkim czasie objął i inne oddziały. Przybyłe I i II oddziały straży ogniowej i straż miejska zajęły się energicznie akcją ratunkową, która była niezmiernie utrudniona z powodu gryzącego dymu. Połączonym jednak siłom straży udało się wkrótce opanować rozszałający żywioł. Pomimo to straty w uszkodzeniu maszyn i gotowym materiale są znaczne. Wogóle szkoda, jaką ponieśli właściciele, wynosi przeszło 80 tys. rb. Fabryka była ubezpieczona w warszawskim Tow. ubezpieczeń i rosyjskim „Lloydzie“.

(p) **Gromadno zaczadzenie.** Dzisiejszej nocy w domu przy ulicy Przejazd Nr. 86, wskutek zle urządnego pieca zaczadziła się cała rodzina robotnicza, złożona z siedmiu osób i służącej. Z tych dwie uległy ciężkiemu zaczadzeniu, reszta lżejszemu. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił zaczadzonym lekarz Pogotowia, pozostawiając chorych pod opieką prywatnego lekarza.

(p) **Krwawy napad.** Wczoraj wieczorem na ul. Zgierskiej nr. 57, na Leona Tomaszewskiego, robotnika, lat 28, napadł jakiś rzezimieszek i zadał mu nożem kilka ran w głowę, prawe przedramię i lewą rękę. Po opatrzeniu ran przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 7 min. 45 wieczorem, zawezwano IV oddział straży ogn. ochotniczej do fabryki Scholza, przy ul. Wodnej nr. 33, gdzie zapaliła się beczka z eterem. Straż ogień wkrótce ugasiła. Straty nieznaczne.

(x) **Z głodu i wyczerpania sił** zasłabł wczoraj na ul. Krótkiej nr. 14, D. L., 51-letni handlarz uliczny; w kilka minut zaś później z tego samego powodu zasłabł na tejże ulicy nieznanym jakim mężczyzną, lat około 40. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(a) **Z Ozorkowa.** Dowiadujemy się, że budowa projektowanej linii tramwajowej z Ozorkowa do Zgierza rozpoczęta być ma w marcu, a ukończona w lipcu r. b.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek dana będzie arcywesoła komedia St. Dobrzańskiego p. t. „Zołnierz królowej Madagaskaru“.

Jutro w sobotę po południu „Zołnierz królowej Madagaskaru“; wieczorem o godz. 8 1/4 ukaże się efektowna sztuka w 5 aktach W. Gąsiorowskiego p. t. „Pani Walewska“, z gościnnym występem p. Józefa Popławskiego, artysty teatru krakowskiego, który wstępny bojem zdobył sympatyę widzów; występuje cały zespół artystów, tworzących postacie historyczne, jak: Walewska, Małachowski, ks. Józef Poniatowski, Colonna Walewski, ks. Osoliński, Radziwiłłówna, ks. Jabłonowska, ks. Ornano i wielu innych według wzorów historycznych.

Sztuka ta, mimo karnawału, zainteresowała szerszy ogół miłośników teatru, jest więc nadzieją, że teatr będzie wyprzedany przed rozpoczęciem widowiska.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach popularnych arcywesoła komedia M. Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów“, z p. Gromnicką w roli Jadwigi Ochotnickiej i p. Maliszewską, wyborną odtwórczynią roli Dziurdziulińskiej.

Jutro w sobotę o godz. 4 po południu, po cenach najniższych „Klub kawalerów“, o godz. 8 1/4 wieczorem „Mezalians“ po raz drugi.

W najbliższy czwartek ukaże się po raz pierwszy ostatnia nowość sceny warszawskiej, komedia w 4 aktach Piotra Wolfa p. t. „Wiek miłości, ciesząca się niebywałym powodzeniem.

Sztukę tę prowadzi p. Janusz Orliński.

(x) **Koncert popularny „Wiedzy“** odbędzie się nieodwołalnie w sali koncertowej (Dzielnia Nr. 18) w nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m., o godz. 4-ej po południu.

Na bogaty program złożą się: gra na skrzypcach p. Richterowej, na fortepianie p. Trawińskiej i na cytrze p. Filipczyńskiego, deklamacja p. M. Pętkowskiej (z akomp. fortepianu), oraz p. A. Lenkówny. Po raz pierwszy przyjmie udział smyczkowy kwartet p. K. z fortepianem odegra między innymi Polonez elegijny Noskowskiego, Polonez Kurpińskiego, Suppego Uwerturę i t. p.

Przed koncertem, t. j. o godz. 3-ej po poł., Towarzystwo „Wiedza“ urządza w tejże sali pogadankę naukową bogato ilustrowaną przezroczkami, p. t. „Nasze pierwsze szkoły, książki i uniwersytet“, którą wygłosi p. Maciejewski.

Ceny miejsc na pogadankę i koncert 15 k., z wyjątkiem pierwszych 4-ch rzędów, które są po 30 kop.

(x) **Przedstawienie dla młodzieży.** Dowiadujemy się, iż w Domu Ludowym (Przejazd nr. 34), odbędzie się „Jasełka“, ujęte w artystyczną formę w wykonaniu uczniów jednego ze znanych w naszym mieście zakładów naukowych. Staranna reżyseria artysty teatru polskiego p. M. Rydzewskiego stanowi rękojmię, że wykonawcy nie wywiążą się dobrze ze swego zadania. Przedstawienie odbędzie się 2, 3 i 4 lutego. Należy się spodziewać, że obudzi ono niemałe zainteresowanie wśród mieszkańców naszego miasta.

(x) **Z „Lutni“.** W sobotę 25 b. m. „Lutnia“ urządza ostatni w tym karnawale wieczór dramatyczno-wokalno-instrumentalny połączony z tańcami.

Na program złożą się: śpiew, w wykonaniu panny Maryi Wilkoszewskiej, znanej w szerokich kołach naszych Towarzystw śpiewaczki, gra na wiolonczeli p. G. Tesznera, deklamacja artysty teatru polskiego i nadzwyczaj dowcipna jednoaktówka Jordana (Wieniawskiego) p. t. „Partya winta“, w wykonaniu najlepszych sił koła dramatycznego „Lutni“.

Ruchliwy komitet zabaw ma niepionną nadzieję, że wieczór ten ze względu na atrakcję sprowadzi do lokalu tłumy sympatyków Towarzystwa.

(x) **Ze Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.** W niedzielę dnia 26 b. m. w Domu Ludowym Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ul. Przejazd nr. 34, odbędzie się przedstawienie teatralne o godz. 3-ej po poł., które wypełni sztuka ludowa „W złą godzinę“. Po

skończonem przedstawieniu o godz. 7 wiecz. rozpocznie się zabawa taneczna.

Z WARSZAWY.

* **Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe.**

Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w Warszawie otrzymały w tych dniach propozycję przystąpienia do zbiorowej akcji, polegającej na stałym ogłaszaniu w pismach, które kasy udzielają kredytu wyłącznie chrześcijanom.

Dotychczas do akcji przystąpiło Towarzystwo rzemieślników chrześcijan; przemysłu skórzanego: „Pelcowizna“; Kasa praska; Trzecie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe; „św. Aleksandra“; „Zgoda“ i Wolskie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

* **Zniesienie konfiskaty.**

Na posiedzeniu w d. 15 b. m. warsz. izba sądowa zniósła, zarządzoną przez warsz. komitet do spraw prasowych, konfiskatę noworocznego numeru „Kuryera warszawskiego“.

Jednocześnie izba umorzyła w tej sprawie dochodzenie przeciwko Konradowi Olchowiczowi, redaktorowi naczelnemu „Kuryera warszawskiego“.

* **Epidemia.**

Ostatnie biuletyny urzędowe z d. 19 i 21 b. m. notują sześć świeżych przypadków zapadnięcia na tyfus płamisty w domach nr. 57 przy ul. Gęsiej (trzy przypadki) i nr. 77 Wilcza, nr. 43 Nowolipki i nr. 51 Miła—po jednym przypadku.

Z KROLESTWA.

Odkrycie węgla brunatnego. We wsi Podole, pod Zduńską Wolą, odkryte zostały bardzo bogate pokłady węgla brunatnego, oraz obfite pokłady bursztynu. Pierwsza warstwa węgla, która zazwyczaj bywa cienką, w Podolu wynosi 20 metrów, co dowodzi niezwyklej obfitości tego materiału palnego. Właściciel majątku, p. Władysław Wodzyński, poczynił starania i eksploatacja rozpocznie się już w kwietniu r. b. wyłączenie kapitałami krajowymi. Eksploatacja ta obliczona jest na wielką skalę, tak, że głucha dziś wieś wkrótce zamieni się w ruchliwą osadę górniczą.

Oferty obcych kapitalistów, których sporo się zgłaszało w sprawie eksploatacji tego węgla, wybornie nadającego się na brykiety, zostały zupełnie odrzucone.

Napad bandytów. Wśród około godziny 9 zrana, na drodze, prowadzącej z Łęczycy do st. Minkowice niedaleko Lublina, na jadące fury żydowskie napadło kilkunastu bandytów uzbrojonych.

Zranili oni lżej jednego z furmanów, Lipę, oraz ciężko jadącego strażnika ziemskiego, Tarasa Siburcewa, któremu zabrali brauning oraz pałasz.

Zrabowawszy kilku kupcom paręset rubli, bandyci zbiegli. Pościg okazał się daremny.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Bezrobocie w gazowni Robotnicy gazowni krakowskiej strajkują dalej, co jednak pozostaje bez wpływu na wieczorne oświetlenie miasta. Celem zapewnienia zupełnego spokoju nowo przyjętym robotnikom przy pracy, obsadzono gazownię wojskiem. 18 posterunków wojskowych i liczne posterunki policji strzegą porządku. Oprócz tego większy oddział wojskowy jest w pogotowiu.

Strajkujący robotnicy gazowni miejskiej niszczą lampy i dziurawią rury gazowe. Stwierdzono dwadzieścia wypadków uszkodzeń rur i lamp.

— **Delegacja górników polskich.** Delegacja górników—hutników polskich odbędzie posiedzenie w zakładach górniczych Sierszy w niedzielę, dnia 26 b. m. Obrady trwać będą cały dzień. Na porządku dziennym znajdują się wśród spraw ważniejszych: stan akcji w sprawie utworzenia akademii górniczej w Krakowie; sprawa budowy własnego gmachu szkoły górniczej

w Dąbrowie; sprawa funduszu stypendyalnego im. Adama Łukaszeńskiego, wreszcie wydawnictwa delegacji.

— Aresztowanie defraudanta z Wilna. Wczoraj nad ranem aresztowała policja w jednym z hoteli jakiegoś człowieka, podającego się za Ottona K. z Wilna. Przy bliższym badaniu wyszło na jaw, iż K. zajęty był, jako urzędnik pocztowy w Wilnie, gdzie zdefraudował 6,800 rubli i zdążył przez Kraków do jednego z portów, aby odpłynąć do Ameryki. Przy aresztowanym znaleziono niemal całą zdefraudowaną sumę.

ZE LWOWA. Choroba Wł. Bełzy. Ze Lwowa donoszą, że znany poeta Wład. Bełza ciężko zachorował.

— Z politechniki lwowskiej. Architekt Rudolf Bohusz z Krakowa mianowany został nadzwyczajnym profesorem architektury II (sztuka budownictwa obecnej doby) na politechnice we Lwowie.

— Manifestacja szewców. Na zgromadzeniu, urządzonym dzisiaj przez szewców dla omówienia sprawy braku pracy, wygłaszano mowy burzliwe, poczem urządzono pochód uliczny i powybijano szyby w wielu składach obuwniczych.

Z POZNANIA. Związek polskich Towarzystw sportowych. W poniedziałek, dnia 20 b. m., odbyło się w Poznaniu posiedzenie 10 mężów zaufania klubów sportowych Poznania i Warty, aby ostatecznie założyć Związek polskich sportowców na Rzeszę niemiecką. Związek ten ma na celu złączenie wszystkich polskich sportowców, żyjących w Niemczech, i przez wspólne ćwiczenia i zawody wydoskonalić ich w technice gry w piłkę nożną i pięściówkę. Uchwalono jednomyślnie założyć Związek pod nazwą: Związek polskich Towarzystw sportowych.

Zmiana sytuacji.

Pożar na Półwyspie Bałkańskim wybucha na nowo w całej grozie! Zamach stanu, dokonany przez partję wojenną w Konstantynopolu objęcie steru rządów przez dwóch bohaterów rewolucji 1908 roku: detronizatora abdulhamidowej tyranii, Mahmuda-Szefketa baszę i późniejszego nieustraszonego obrońcę Cyrenajki przed Włochami, Enwera-beja, przekreśla wszystkie dotychczasowe ustępstwa, uczynione koalicji Bałkańskiej i mocarstwom. Hasło wojny na śmierć i życie rozlega się w murach Konstantynopola.

Całe mozolnie wzniesione usiłowanie dyplomacji europejskiej wali się w gruzy. Lada chwila na pozycjach czatałdżyńskich na nowo ozwają się działa, runą przeciwko sobie krocie tysięcy ludzi. Rozpocznie się wojna rozpaczliwa o byt Turcji, o wzięcie Konstantynopola.

Dla Turków będzie to wojna święta nie tylko religijnie ale i narodowo: byt swojego kraju i swojej wiary rzucają na losy przeznaczenia. Czy zwyciężą? Prawdopodobnie nie śmia o tem marzyć. Chcą w każdym razie spełnić obowiązek wobec swojej ojczyzny i ginąć na ostatnich szczytach.

Dla koalicji Bałkańskiej wzniesienie wojny jest nadzieją zatknięcia krzyża na Aji Sofii i sztandarów państw bałkańskich na Yildiz Kiosku. Ale czy koalicja Bałkańska istnieje jeszcze? Czy serbowie i grecy poprą Bułgarię z tym samym zapałem, z jakim walczyli o zdobycie ziem zamieszkałych przez pobratymczą ludność? Czy potężna armia rumuńska nie wędruje się na ziemię bułgarską, pchniętą tam przez sygnał z Berlina? Jak się zachowają mocarstwa, uzbrojone od stóp do głowy, zazdrosne, nieufne, łakome, niespokojne o przyszłość Złotego Rogu?

Ambasador rosyjski w ostatnich dniach do obalonego rządu Wielkiej Porty przemawiał w tonie groźnym. Czy w tym samym tonie przemówi do Mahmuda-Szefketa i Enwera? Czy zechce zechce poprzeć groźbę, a jeżeli zechce, jakie na to odpowiedzą echa w Wiedniu, w Berlinie w Londynie?

Europa staje przed splotem przerażających zagadek, z których każda brzemienne jest grozą

katakizmu. Dotychczasowe przesilenia są może tylko łagodną uwertura w stosunku do tych, które teraz zwiesiły się znówu ołowianą, piorunową chmurą na widnokręgu zdarzeń czasów teraźniejszych.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 23 stycznia (wł.) Dziś petersburski sąd okręgowy bez udziału przysięgłych skazał burmistrza m. Niustadu w Finlandyi i trzech radnych magistratu tegoż miasta, Sedermana, Bloma i Fricka za opór władzy na 6 miesięcy więzienia bez ograniczenia w prawach obywatelskich.

Blom skazany został zaocznie, a dwaj pozostali odpowiadali z więzienia.

PETERSBURG, 23 stycznia (wł.) Z szeregu projektów minister spraw wewnętrznych Maklakow wybrał dwa, które osobście ma skorygować. Projektami temi są; reforma policji i ustawa prasowa. Oba te projekty, po ich opracowaniu przez p. Maklakowa, niebawem wniesione zostaną do Dumy państwowej.

LONDYN, 23 stycznia (P.) „Agencja Reutersa” donosi; Pełnomocnicy bułgarscy wychodzą z zasady, że ogólna suma państwowego długu tureckiego, ciężąca na terytoryach, które przejdą w posiadanie króles w związkowych, wynosi w okrągłej cyfrze 800 milionów franków. Połowę z tej sumy gotowe są przyjąć królestwa związkowe na siebie; drugą połowę wypłacić powinna Turcja; tytułem indemnizacji wojennej.

WIEN, 23 stycznia (P.) „Neue Fr. Presse” zaprzecza wiadomości o tem, że rozpoczęło się uwalnianie powołanych do szeregów rezerwistów i twierdzi, że dotychczas zdarzyły się tylko pojedyncze wypadki urlopu, ale o ogólnym powrocie do domów rezerwistów nie może być mowy.

BERLIN, 23 stycznia (wł.) Przy obradach dzisiejszych nad etatem rolnictwa przemawiał poseł Korfanty, zwracając się przeciwko sumie przeszło 1 miliona marek, wydawanej na popieranie szkół uzupełniających po wsiach i miastach; szkoły te są środkiem germanizacyjnym. W odpowiedzi Schorlemer zaznaczył, że szkoły uzupełniające mają za zadanie wychowywać młodzież w duchu narodowo-niemieckim.

METZ, 23 stycznia (wł.) Lotaryński prezes obwodowy rozwiązał francuski związek pod tytułem „Souvenir Alsace-Lorraine”, ponieważ związek ten uważany jest za dalszy ciąg związku „Souvenir France”, którego celem ma być chęć oderwania Alzacji i Lotaryngii od Rzeszy niemieckiej.

KRAKOW, 23 stycznia (wł.) Strajk robotników gazowych trwa tu w dalszym ciągu. Odnosne władze nie chcą odbywać pertraktacji z robotnikami, dopóki nie wrócą do pracy.

KRAKOW, 23 stycznia (wł.) Aresztowano w jednym z tutejszych hoteli urzędnika pocztowego z Wilna, który zdefraudował na poczcie wileńskiej 6800 rb., które znaleziono przy nim. Urzędnik został odstawiony do więzienia.

PARYZ, 23 stycznia (wł.) Z Konstantynopola telegrafują; Młodoturecki komitet rewolucyjny zawładnął gmachem W. Porty. Gabinet obecny pozbawiony został władzy. Mahmud Szefket basza mianowany został wielkim wezyrem.

LONDYN, 23 stycznia (wł.) Do „Agencji Reutersa” telegrafują z Konstantynopola: „Z powodu demonstracji młodotureckiej, która przybrała formy ostre, gabinet widział się zmuszonym do podania się do dymisji. Skład nowego gabinetu następujący; Mahmud Szefket basza mianowany wielkim wezyrem, Izzet-basza ministrem wojny, Talaat-bej ministrem spraw wewnętrznych.

Talaat-bej oświadczył korespondentowi „Agencji Reutersa”: „Położenie jest takie, że dziś pozostają nam tylko dwie ostateczności: albo ratować honor narodowy, albo zginąć. Nie jesteśmy za dalszym prowadzeniem wojny, ale nasze „conditio sine qua non” jest nie odstąpienie za żadną cenę Adrianopola.”

LONDYN, 23 stycznia (wł.) Dawny w. wezyr Hakki-basza mianowany ministrem spraw

wewnętrznych. Enwerbej mianowany komendantem Konstantynopola.

WIEN, 23 stycznia. (wł.) Z Konstantynopola telegrafują: Enwer-bej i b. deputowany Dżami-bej, jeden z wybitnych członków stronnictwa młodotureckiego, wtargnęli na czele 300 sołtów do wewnętrznego dziedzińca gmachu W. Porty, gdzie urządzili hałaśliwą demonstrację właśnie w chwili posiedzenia gabinetu, wołając: „Precz z rządem! Precz z gabinetem, który wydał na łup święte miasto Adrianopol, pozostające dotąd w naszym ręku.”

Następnie tłum domagał się natychmiastowej dymisji całego gabinetu, zwłaszcza w. wezyra.

BIAŁOGRÓD, 23 stycznia (wł.) W memoriale swoim co do granic Albanii Serbia twierdzi, że naturalną granicę między Serbią i Albanią tworzy system wodny między Adryatykiem a jeziorami Przaka, Ochrida i rzeką Biała-Drina. Ta tylko granica może zadowolić naród serbski.

POZNAN, 23 stycznia (wł.) Przyjęto tutaj propozycję Greya- który zaproponował zwołać ambasadorów i delegatów pokojowych w przyszłym tygodniu. W ten sposób będą mogły uczestniczyć wszystkie rządy w konferencji pokojowej tak, że pokój może być zawarty 31 b. m.

KONSTANTYNOPOL, 23 stycznia (wł.) Wysoka Porta oświadczy, że Turcja przyjmuje propozycje mocarstw, lecz wyraża nadzieję, że mocarstwa przyjmą obietnice, jakie poczyniły w nocie. Gazeta „Jeni” pisze, że rząd turecki nie zapłaci żadnego odszkodowania wojennego.

SOFIA 23 stycznia (wł.) Korespondent „Local Anzeiger” donosi, że uchwała rady narodowej działa uspokajająco, ale, że w sprawie odszkodowań wojennych może przyjść jeszcze do poważnego konfliktu.

LONDYN, 23 stycznia (wł.) Jutro w izbie gmin odbędzie się dyskusja nad projektem reformy wyborczej, według której kobiety mają uzyskać prawo głosowania. W poniedziałek odbędzie się głosowanie. Sufrażystki uprawiają olbrzymie agitacje. Posłowie aż do chwili głosowania lękają się opuścić mieszkanie, albowiem obawiają się gwałtów sufrażystek. Sufrażystki szkodać tem własnej sprawie; większość za udzieleniem prawa głosu kobietom, która istniała, ma leżeć coraz więcej. Do Londynu zbiegły się sufrażystki całego kraju. W razie uchwalenia prawa głosu dla kobiet, prezes ministrów chce całą sprawę doprowadzić do upadku.

WIEN, 23 stycznia (wł.) Arcybiskup Wiednia Nagl, który zachorował w ostatnich dniach przyjął dzisiaj ostatnie sakramenta święte.

KONSTANTYNOPOL, 23 stycznia (wł.) Wysoka Porta wręczy dzisiaj odpowiedź na zbiórą notę mocarstw, na ręce austriackiego ambasadora Palaviciniego. Porta pozatem zawiadomi telegraficznie rządy mocarstw o wręczeniu odpowiedzi.

KONSTANTYNOPOL, 23 stycznia (wł.) Turcja będzie czynić starania, aby po oddaniu Adrianopola ustalono granice linii; Marica-Lile-Burgas-Midia.

SOFIA, 23 stycznia (wł.) Polityczne koła rządowe są zdania, że państwa bałkańskie mają pełne prawo żądania odszkodowań wojennych od Turcji; żądania te uprawnione są już z tego powodu, że państwa związkowe okazały gotowość przyjęcia na siebie pewnej części długów tureckich.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 24 stycznia (wł.). Rada ministrów, obradując wczoraj nad sprawą amnestyi z powodu jubileuszu Domu Romanowych, postanowiła rozszerzyć nieco dotychczasowe jej rozmiary.

Petersburg, 24 stycznia (wł.) Wczoraj pod przewodnictwem Haruzina (wiceministra) odbyła się narada nad wprowadzeniem w życie odłączenia gubernii chełmskiej. W posiedzeniu brali udział, prócz innych osób, gubernatorzy siedlecki i lubelski, oraz biskup Eulogiusz.

Omawiano koszty przeniesienia gubernii, wybory posłów do Dumy państwowej i stworzenia sądu okręgowego.

Petersburg, 24 stycznia. (wł.) Gubernator Besarabski zawiadamia, że nad granicą rumuńską zauważył wielki ruch w wykupie ziemi przez Niemców, którzy zajęli znaczny pas gruntów. Gubernator proponuje przedsięwzięcie dla ukrócenia tego ruchu pewne kroki.

Paryż, 24 stycznia (wł.) Wiadomość o dokonanych w Konstantynopolu zamachu stanu wywołała tu wielkie wrażenie. Briand odbył natychmiast konferencję z ministrem spraw zagranicznych. Jonnertem. Do ambasadorów francuskich w Londynie i Konstantynopolu wysłano pośpiesznie instrukcje telegraficzne.

Paryż, 24 stycznia (wł.) Dzisiejsza prasa poranna jest usposobiona nadzwyczaj pesymistycznie. Zwłaszcza fakt, że wielkim wezyrem zamianowany został Mahmud-Szefket pasza, który uchodzi za wielkiego zwolennika Niemiec i jest, według określenia barona Mantla, nie turkiem, lecz prusakim, budzi poważne obawy.

„Figaro“ pisze, że obecna sytuacja w Konstantynopolu zagraża nie tylko pokojowi na Bałkanach, ale całej Europie.

Londyn, 24 stycznia (wł.) W narodowej galerii obrazów w Londynie pocięto szereg cennych dzieł, tak, że należy uważać je za zupełnie zniszczone.

Berlin, 24 stycznia (wł.) Zamach stanu w Konstantynopolu wywołał tu wielki pesymizm. „Berl. Tagebl.“ pisze, że rewolucja nie mogła być niespodzianką. W dalszym ciągu „Tagebl.“ potępia politykę rządu niemieckiego, który chciał dokonać na Turcyi pospolitego wymuszenia.

Turcyja musiała się bronić przed gwałtem.

Paryż, 24 stycznia. (wł.) „Matin“ donosi z Londynu, że wiadomość o zamachu stanu w Konstantynopolu wywołała wśród delegatów państw bałkańskich piorunujące wrażenie. Są oni zadowoleni z takiego obrotu rzeczy i jeden z nich oświadczył dosłownie: „Teraz wiemy, z kim mamy do czynienia. Zamiast marnotrawić czas przy zielonych stolikach, rozpoczniemy na nowo wojnę, zdobędziemy Adrianopol i linię pod Czataldżą, a następnie pójdziemy na Konstantynopol. Wypędzimy z Carogrodu tą bandę turecką.

Białogród, 24 stycznia. (wł.) Pasicz oświadczył, że pomiędzy Serbią i Czarnogórzem przyszło do porozumienia. Skutari i Ipek ma otrzymać Czarnogórze, a Pryzrend i Djakowa dostanie się Serbii.

Wiedeń, 24 stycznia. (wł.) „Zeit“ donosi z Bułgarii, że pomiędzy Serbią i Bułgarią stanął układ, mocą którego Serbia wraz z wojną Bułgarii z Rumunią da ostatnie 4 dywizje wojska, zaś Bułgaria na wypadek wojny z Austrią da Serbii 150,000 żołnierzy.

Praga, 24 stycznia. (wł.) Odbyły się rokowania czesko-niemieckie. Doszło do porozumienia.

Lwów, 24 stycznia. (wł.) Wybuchnął strajk czeladników szewskich na tle zastoju w przemyśle. Strajkujący powybijali szyby w wielu magazynach i usiłovali zdemolować niemiecki skład obuwia „Salamandra“.

Wiedeń, 24 stycznia. (wł.) „Wiener Freie Presse“ zamieszcza artykuł, w którym usiłuje dowiedzieć, że uchwała Koła polskiego w sprawie uniwersytetu rusińskiego jest dla rusinów nie do przyjęcia.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) W kołach tureckich oświadcza, że armia turecka na linii pod Czataldżą jest zupełnie gotowa do walki i może w każdej chwili rozpocząć działania.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Nowy gabinet nie został jeszcze skompletowany. Ma się on składać z samych generałów. Kiamil pasza

i wszyscy ministrowie jego gabinetu trzymani są pod strażą przez wojsko.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Zaprowadzono surową cenzurę na telegramy zagraniczne o przebiegu wczorajszych wydarzeń.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Ministrem wojny i generalissimusem armii pod Czataldżą zamianowany został Izzet pasza, jeden z najdzielniejszych generałów, który pobierał wykształcenie fachowe w Niemczech.

Konstantynopol, 25 stycznia (wł.) Nazim pasza, dotychczasowy minister wojny i głównodowodzący armią czataldzką, zamordowany został przez żołnierzy w obozie pod Czataldżą.

Jest on pierwszą ofiarą buntu, jaki wybuchnął w armii pod Czataldżą przeciwko rządowi Kiamila paszy.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Dokonany tu wczoraj zamach stanu miał przebieg następujący:

Po południu odbywała się narada ministrów nad tekstem odpowiedzi, jaka ma być wręczona mocarstwom. Narada odbywała się w gmachu Wielkiej Porty.

Obrady trwały już prawie dwie godziny, kiedy na ulicy Babay ukazał się tłum, złożony z 4000 osób. W tłumie niesiono chorągwie Pro-roka, na czele króczyło czterech duchownych. Za tłumem maszerował oddział żandarmeryi, strzegącej pałacu Wysokiej Porty. Żandarmi domyślali się zamiarów manifestacyi, lecz zachowali się biernie.

Tłum wtargnął na podwórzec Wielkiej Porty. W tej chwili nadjechał automobil, z którego wysiedli Enwer bej i Taalat bej. Tłum zgromadzony na podwórku Porty wznosił okrzyki: „Precz z ministrami, precz z Kiamilem paszą! Niech żyje wojna!“

W międzyczasie Enwer bej wtargnął do sali obrad i zmusił w. wezyra do podania się do dymisji. Wówczas i inni ministrowie musieli natychmiast podpisać prośby o dymisję, które zaraz Enwer bej przedłożył sułtanowi i wezwał go, aby dymisję w imieniu organizacyi „Jedności i Postępu“ przyjął i zamianował wielkim wezyrem Saida Halema, lub Machmuda Szefketa pasze.

Enwer bej zakomunikował sułtanowi, że lud, zebrany przed pałacem Wielkiej Porty, oczekuje decyzji sułtana.

Wówczas sułtan posłał swego sekretarza, aby przekonał się, czy istotnie przed pałacem zebrał się lud, a kiedy sekretarz przyniósł odpowiedź potwierdzającą, sułtan przyjął dymisję gabinetu i zamianował wielkim wezyrem Machmuda Szefketa pasze.

Enwer bej wyszedł do zebranych tłumów i zakomunikował im decyzję sułtana, na co lud odpowiedział głośnymi okrzykami radości.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Utworzono nowy prowizoryczny gabinet ministrów, który zaraz zebrał się na naradę. Narada trwała do późnej nocy. Wieczorem o godz. 8-ej nowy wielki wezyr, Machmut Szefket pasza wyszedł na balkon gmachu Wysokiej Porty i odczytał proklamację do ludu, która kończyła się słowami: Adrianopol, albo śmierć. Tłum przyjął ją entuzjastycznie. Wszyscy stoją po stronie młodoturków.

Komendantem i głównodowodzącym wojsk w Konstantynopolu mianowany został Enwerbej.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Komitet Unii Progres chciał jeszcze w poniedziałek dokonać zamachu stanu, lecz nie było po temu sposobności. Wczoraj nadarzyła się sprzyjająca okoliczność, ponieważ armia z pod Czataldży wysłała delegację, aby skłonić rząd do dalszego

prowadzenia wojny. W delegacyi wziął udział także Enwer bej. Komitet młodoturecki postanowił wykorzystać tę okoliczność i wykonał plan.

Konstantynopol, 24 stycznia (wł.) Komendant Adrianopola, Szikri pasza, nadesłał do byłego gabinetu Kiamila paszy oświadczenie przez telegraf iskrowy, że w razie poddania Adrianopola, wysadzi w powietrze całą twierdzę, a z wojskiem pomaszeruje do Konstantynopola.

ROŻNE WIĘSCI.

Wyprawa Amundsona do bieguna północnego. Z Nowego Jorku donoszą: Przed kilku dniami przybył tu Roald Amundsen, odkrywca bieguna północnego. Amundsen wygłosił w kilkunastu miastach odczyty o przebiegu swej wyprawy polarnej. Badacza przyjmowała publiczność nowojorska z entuzjazmem. Dziennikarzom, którzy interweniowali go w kwestyi projektowanej wyprawy do bieguna północnego, Amundsen przedstawił szczegółowe informacje. Wyprawa jego nastąpi w dniu 1 lipca 1914 roku na okręcie „Fram“, znajdującym się obecnie w Buenos Aires, gdzie przeprowadzają naprawę uszkodzeń okrętu, poniesionych w poprzedniej wyprawie. W okolicach polarnych zabawi Amundsen pięć lat; badania rozpocznie od morza Berynga i przypuszcza, że po odkryciu bieguna powróci w stronę Atlantyku. Pisma nowojorskie zamieszczają charakterystyczny szczegół: W dzień przyjazdu Amundsona do Nowego Jorku panowało dotkliwie zimno, które powszechnie odczuwano; jedynie Amundsen, aczkolwiek bez palta, chwalił sobie, że dzień jest zupełnie ciepły.

CZY MUSI BYĆ ŁADNY?

„Berliner Tagebl.“ rozpisal ankietę z zapytaniem, czy szczęście małżeńskie wymaga, aby mąż czynna, którego zaślubia kobieta, był ładny. Nadeszły liczne odpowiedzi od różnych znanych tancerek i artystek niemieckich, pomiędzy innymi także od sławnej tancerki rosyjskiej Pawłowej, które zaznaczają jednomyślnie, że u mężczyzny nie podziwiają jego piękności, lecz jego ducha i charakter. „Podlotki“ tylko ideał swój upatrują w ładnym mężczyźnie, lecz kobietę zaczynającą kochać nie pociąga tyle jego piękność, ile to jego „coś“, co się bliżej nie da określić, ten wyraz twarzy, z którego przebija się inna jakaś dusza.

Faktem jest, że najładniejsi „uwodziciele“ kobiet nie byli ładni, lecz byli zmienni i niezbadani, ponętni a fałszywi — jednym słowem — interesujący.

GIELDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, data 24/I 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar	Tran.		Zad.	Ofiar	Tran.
Czeki na Berl.	40.375	—	—	B-ku D. War.	409	454	—
4% Renta	93.89	92.80	93.85	B-ku H. War.	—	—	480
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ Łódz.	430	426	—
5% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Lipiny	—	—	192
Premj. I emis.	477	467	—	„ Putiłow	—	—	101.25
„ II	376	366	—	„ Rudzki	—	—	125
Szlacheckie	327	317	—	„ Starach.	—	—	260
4 1/2 Lis. Ziem.	89.15	88.15	89.70	„ Zawier.	—	—	—
4% „	—	—	—	Zyr. zak.	—	—	275
5% Lis. Warsz.	91.20	90.20	90.75	5% L. Piotrk.	—	—	—
4 1/2 Lis. Łódz. V	86.00	85.00	86.05	5 1/2% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	1 1/2 L. Częst.	—	—	—
4 1/2 Łódz. V	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trów (mistrzów na sekundę)	U w a g i
23/I 1 popoł.	788.8	+ 0,2	96	Pn Z 1	Z dnia 23/I Temperatura max. + 22C., min. — 1,6
23/I 9 wiecz.	789.8	+ 0,8	78	Pn Z 1	Opadu 5.2 mm
24/I 7 rano	786.7	+ 2,6	98	Pd W 2	

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia zakład krawiecki

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Pragnąc przyjąć z pomocą instytucjom filantropijnym naszego miasta, zarząd hotelu „Savoy” postanowił co pewien czas urządzać w kawiarni własnej „five o'clock”, z których część dziennego targu przeznaczoną zostanie na daną instytucję. W tym celu zarząd hotelu „Savoy” uprzejmie prosi wszystkie towarzystwa, koła i kółka dobroczynne, aby łaskawie zechciały skierować doń swych delegatów dla obopólnego porozumienia się co do terminu „five o'clock”, jak również co do najodpowiedniejszej formy kwestowania.

Podczas „five o'clock”ów, w kawiarni „Savoy” odbywać się będzie koncert sekstetu, ceny zaś będą zwykłe lub nawet niższe.

W oczekiwaniu łaskawych zgłoszeń
Zarząd hotelu i kawiarni „Savoy”.

Szanowny Panie Redaktorze!

W piątkowym numerze Pańskiego pisma wydrukowano wzmiankę p. t. „Zabójstwo i samobójstwo”.

Rzecz się inaczej przedstawia: My, jako naoczni świadkowie, twierdzimy, że przyszliśmy do Kucharskiego o godz. pół do 9; Kucharska już była w domu z swą przyjaciółką Maryą Barczyńską. Mąż od niej przy nas (P. Przyp. red.) żadnych pieniędzy nie żądał. Wódki było przyniesione za 42 kop. i to starczyło na cały wieczór; pijany nikt nie był. Wesóło bawiliśmy się do godz. 10 wieczorem.

Za to świadczyć możemy w każdej chwili, a nikt więcej nie może lepiej wiedzieć.

Łączymy wyrazy dla Szanownego Pana Redaktora.
Z poważaniem

Feliks Szafranski.
Wacław Skowronski.

Piszę Panowie, że wódki było przyniesione za 42 kop. i starczyło na cały wieczór. Ponieważ było was trzech i dwie kobiety, które znacznie mniej piją, a może nie piły wcale, to przypuszczać należy, że na jednego mężczyznę wypadło wódki około szklanki. Sami piszecie, że przybyliście o godz. pół do 9, a wyszliście o godz. 10, zatem siedzieliście niecałe półtorej godziny. Wszak przynajmniej 15 minut zeszło na czekaniu, póki wódkę z monopolu przyniosą. Ta ilość wypitej wódki wystarcza niejednemu do upicia się, ale może Szan. Panowie macie głowy mocniejsze.

(Przyp. Red.)

OFIARY.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Red. „Rozwoja”)

Zebrane na posiedzeniu majstrów cechu ślusarskiego 10 rb. 50 kop.

Dla robotników pozostających bez pracy.

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Teodorowie Ochoccy, zamiast wieńca na grób s. p. Waleryana Jarzębińskiego 5 rb.

S. S. 1 rb.

Na Ochronę w Chojnach.

Tadzio Wąsowski 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego

Znaleziony przez Tadzia Wąsowskiego 1 rb.

Na stypendyum imienia s. p. Erazmu Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupaictwa łódzkiego.

Antoni Czarnecki 2 rb.

Dla robotników bez pracy,

(do uznania Redakcyi).

Zebrane na pogrzebie s. p. Waleryana Jarzębińskiego żalobnicy z fabryki Geyera składają 10 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na rzecz biblioteki zawod. przy Stow. naucz. chrz.

Leon Jezierski 50 kop., R. Fiszer 1 rb., M. Luńska 50 kop.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa

APOSTOLSTWA I MODLITWY

w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach.

Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 193

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

TEODORA SZNAJDRA

a w szczególności p. Rudolfowi Ziegler, jego synom za okazaną pomoc i współczucie, oraz współpracownikom firmy składamy z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać”

282

Rodzina.

Dnia 23 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

ANDRZEJ OKRASKA

W zmarłym tracimy szlachetnego i sprawiedliwego członka Rady i byłego prezesa Rady Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Wdzięczną pamięć zachowamy na zawsze

280

**Członkowie Rady
Radogoskiego T-wa Pożyczk. Oszczędn.**

ś. † p.

WINCENTY KRUCPECKI

Obywatel Bałut, założyciel i prezes zarządu Żubardzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano, przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Aleksandrowskiej № 35 nastąpi w niedzielę o godzinie 2 po południu na Stary cmentarz katolicki.

Zmarły pozostawił po sobie szczerzy żal w sercach naszych.

**Towarzystwo Żubardzkiego
Wzajemnego Kredytu.**

278

ś. † p.

Wincenty Krupecki,

były kasyer kolei elektrycznej łódzkiej, założyciel II-ej kasy oszczędnościowej bałuckiej i prezes Banku żubardzkiego i bałuckiego, zmarł dnia 25 stycznia 1913 roku, przeżywszy lat 40.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 26 t. j. w niedzielę o godz. 2 po poł., z domu przy ulicy Aleksandrowskiej № 35, na Stary cmentarz katolicki.

Nabożeństwo żalobne odbędzie się dnia następnego o godz. 9 rano w kościele Najświętszej Maryi Panny, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

270

Żona z dziećmi i rodzina.

TOWARZYSTWO

„LUTNIA”

227

Piotrkowska № 108.

urządza w Sobotę dnia 25 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu własnym

Wieczór dramatyczno-wokalno-instrumentalny

ze współudziałem p. Maryi Wilkoszewskiej (śpiew) G. Tesznera (wiolonczela) p. R. artysty teatru polskiego (deklamacja) i Koła dramatycznego „Lutnia”.—Po przedstawieniu odbędą się tańce. Wejście dla członków kop. 60 z tańcami rub. 1,25 dla wprowadzonych gości 85 kop. z tańcami 1,75. **Bilety ulgowe** dla rodzin członków składających się najmniej z 3-ch osób po rub. 1 od osoby.

ZARZĄD.

Przybyłem z transportem
**pierwszorządnych
KANARKÓW**

Tylko krótki czas (Hotel
niemiecki) **Srednia I.**

Ch. Sondermann z Harzu. 262

Potrzebna

dziewczyna

lub kobieta do służby. Wiado-
mość w adm. „Rozwoju”. 173

Place

na bardzo dobrych warunkach
do sprzedania. Wiadomość
Targowa 43 m. 45 od godz.
6 wieczór. 274

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów,
wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Koentgenowski i światłoleczni-
czy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej,
telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu
„Erlchen-Hata 608”. Przyjmuje od 8-2
i od 5-9 wiec. Dla pań osobna pocze-
kalnia. 425

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), we-
neryczna i moczopłciowa i niemoc płciowa
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA
„606-914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.
panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna
poczekalnia. 2438

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273, Cegielniana № 44, Widzewska № 152, Południowa № 24, Konstantynowska № 8—86, Zgierska № 11, Mikołajewska № 23, Długa № 11. W hotelu „PALAST”, róg Widzewskiej i Dzielnej została otwarta nowa filia. 5131

Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda

w Łodzi

Cegielniana № 47—Telefonu № 24-28.

Z powodu napływu kandydatów termin zapisów przedłużonym zostaje jeszcze tydzień do 27-go Stycznia r. b.

Przytem odbywać się będą przez cały dzień pod dowolnej liczbie osób w kompletach, jak również na żądanie oddzielne wykłady buchalteryi i arytmetyki handlowej.

Buchalterya i arytmetyka handlowa wykładane są w języku albo polskim, albo rosyjskim, albo niemieckim stosownie do życzenia.

209

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go grudnia 1912 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze stacji Częstochowa Nr. 6078, Warszawa NN. 4395, 4680, 5253 i 5460, Białystok NN. 8801 i 8713, Rozłęcz Nr. 197, Wilno Nr. 2529 i Łódź-Koluski Nr. 129.

75, 40, 20, 15, 10 tysięcy.

W dniu 7 i 8 lutego odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie I klasy 200 Loteryi Królestwa Polskiego, z których każdy drugi numer wygrywa. Niniejszem zawiadamia się Szan. Publ. iż sprzedaje na stałe do wszystkich 5 cju klas i na klasy całe losy, 1/2, i 1/4 losów, nadto można brać udział w 1/10 i 1/16 części losu. Ceny bardzo przystępne i warunki bardzo dogodne, proszę się przekonać.

Z szacunkiem

Kantor J. SZ. BLAUSTAJN
Łódź, Kamienna 3, z frontu, 2 piętro.

P.S. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4 po poł. do 8 wieczór. 217

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Bracia Eizenbraun w Łodzi

zawładania wszystkich wierzycieli pomienionej firmy, że decyzyą Piotrkowskiego Sądu Okręgowego z dnia 15 października st. st. 1912 roku wyznaczony został nowy czteromiesięczny termin dla sprawdzenia tytułów wierzytelności, że termin powyższy upływa w dniu 20 lutego st. st. 1913 roku, i że ci wierzyciele, którzy nie sprawdzą swych wierzytelności przed upływem pomienionego terminu, podlegać będą skutkom, przewidzianym w art. 553 Kod. Handl. Syndyk tymczasowy Adwokat przysięgły

Stanisław Jasiński.

Dr. Gustawa. 2796
Zund-Tenenbaumowi
Piotrkowska 145, tel. 24-16

Przyjmuje z chorobami kobiecimi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 6 i pół do 8 w

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r

Lekarz-Dentysta
St. Dąbrowski
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 253 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. Eugenia
KERER GERSZUNI
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

D-ika. Majzel-Kontorowicz
Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 39. Tel. 4-20 310. przyjmuje do 10 rano od 5—7 w.

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 606” (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjeżdż: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 9—8 pp. 389r

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjeżdż: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7 1/2, po południu. 166

Do wynajęcia
zaraz przy rodzinie 1, 2 lub 3 pokoje z meblami lub bez z opałem i oświetleniem elektrycznym. Ul. Cegielniana 36 m. 7; drugi dom od ulicy Piotrkowskiej. 225

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Nauczycielka z muzyką, językiem francuskim otrzyma bardzo korzystną posadę (do Rosyi) Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109, parter. 625-3-1

AI Meble salonowe, ze stołowego, sypialnego oraz szafy do ubrania, łóżka, materace, lustra, biurko, garderoba z lustrem, lampy, obrazy, otomane, słupy, etażerkę, ekrany, zegar, wyjeżdżając sprzedam za bezcen, Pańska 54 m. 1. 565-4-3

AI Meble z powodu nagłego wyjazdu muszą być dziś sprzedane salonowe, stolowe i sypialne oraz szafy do ubrania, lampy, obrazy, lustra, biurko, ekran, Nowo-Cegielniana 6-7, front. 564-4-3

W sobotę dnia 25-go stycznia odbędzie się w sali „Wenecya” (Wschodnia 57, o godzinie 10-ej

wieczornica

urozmaicona dla członków i wprowadzonych gości. Zarządzający wieczornicą H. Dobrowolski.

Do wynajęcia

zaraz lub od 1-go kwietnia 1 pokój z kuchnią i sklep z pokojem. Przejazd № 66, od 7-ej wieczór. 264

A!A! Nowootworzony magazyn mebli nowych i używanych Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 117, I piętro. Jedyne źródło najkorzystniejszego nabycia mebli nowych i używanych. Kupuje, zamieniam. Ceny niskie lecz stałe. 94-10-99

Bieżdziejny stróż potrzebny, Orla № 15. 538-3-3

Do wynajęcia 1 sklep i pokój z kuchnią na I piętrze, Gubernatorska 51. 581-3-2

Dwa pokoje umeblowane z wygodami, drugie piętro, front, do wynajęcia, Benedykta 10 m. 19. 510-3pts-2

Duży wybór dla kupujących: restauracje, sklepy, piwiarnie, sprzedającym okazja prędkiej transakcyi, Zawadzka 10, Niemierski. 11338-12-2

Do sprzedania sklep, Wiadomość w sklepie ul. Miłsza № 30. 650-3-1

Gramofon salonowy 30 utworów sprzedam, 20 rubli, Wólczańska 97-30. 125-10-8

Kawiarnia do sprzedania z białym lardem tanio, byle zaraz. Wiadomość: Przejazd № 78 m. 42. 592-3-2

Kuc z tokarem do sprzedania, Karolewska Szosa 43. 625

Kto ma pozwolenie na prawo patentu restauracyjnego III rz. lub II, a chce oddać patent w dzierżawę, proszę złożyć ofertę w Rozwoju pod lit. „D. D.” 585-2-2

Łódź do sprzedania zaraz. Wiadomość u właściciela, ulica Nowaka № 32/34. 577-3-2

Mieble do sprzedania, sypialnia dębowa, kredensa stylowa, oraz używane meble, łóżka toalety stoliki, stolarnia, Zachodnia 51. 567-10-2

Mleczarnia z obiadaniami od wielu lat dobrze prosperująca do odstąpienia zaraz, informacyi zasięgać, Przejazd 52 w mleczarni. 626-1

Młody inteligentny człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Świadectwa z interesu handlowego. Łaskawe oferty uprasza o złożenie w administracyi Rozwoju pod „P. Z.” 620-1

Maskaradowe kostiumy do wynajęcia, Andrzeja 7, Kolubińska. 627-1

Ogrodnik poszukuje posady, zna się na kwiatach, owocach i warzywach. Oferty w Rozwoju „Ogrodnik” 580-4-2

Przyjmę panienkę przyzwoitą na mieszkanie, Zielona 26 m. 3. 609-3-2

poszukuję posady w składzie aptecznym w celu ukończenia praktyki. Świadectwa na żądanie. Łaskawe oferty pod „Apteczny” w administracyi Rozwoju” 601-3-2

potrzebny stróż za mieszkanie, Pułczy 20 (Ludwik). 628-1

przybłąkał się pies jamnik czarny podpalany. Odebrać w sklepie, Cegielniana № 128. 611-1

pokój do wynajęcia od 1 lutego, umeblowany z całodziennym utrzymaniem i wygodami, Piotrkowska 182 m. 12. 514-3-1

przybłąkał się buldog żółty, łapy przednie u dołu białe, ul. Średnia № 83 u stangreta. 613-1

Sklep do sprzedania z powodu choroby żony, ul. Krótka-Franciszkańska № 9, Bałuty. 492-3-3

Potrzebny uczeń do fryzjera, Zgierska № 64. 612-3-1

Potrzebna sklepowa do sklepu przeźniczego obeznana w tym fachu. Wiadomość: Średnia 59, umiejąca po niemiecku. 585-3-2

poszukuje panienek lub mężczyzn na mieszkanie, Andrzeja 55 m. 30. 569-3-3

pokój umeblowany, frontowy o 2-ch oknach dla przyzwoitej osoby, Nawrot 52 m. 8. 497-3-3

Sprzedam sklep dobry, rzemieślniczy - wędliniarski, z całym urządzeniem, warsztat kołowy, sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość Łowicz, ul. Zduniska, dom Ciota, Jan Dmochowski. 556-3-3

Sklep do sprzedania tanio, do brzo prosperujący, zaraz z powodu choroby żony. Ulica Staro-Zarzewska 141. 575-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby, ul. Długa 10, róg Konstantynowskiej. 599-3-2

Sklep sprzedam tanio byle zaraz z powodu bardzo lichego zdrowia. Ulica Nizka № 8, przy Szosie Rokicińskiej. 602-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz Zagajnikowa 5. 561-3-3

Sklep kolonialny przy tem sprzedaż resztek do sprzedania, Staro-Zarzewska 79. 618-3-1

Student uniwersytetu dorpackiego z długoletnią praktyką poszukuje korepetycyi, Dzielna 62 m. 6. 617-3-1

Sklep do sprzedania, Wiadomość: Rzgowska 57. 616-3-1

Zdolna bufetowa z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Wiadomość. Skwerowa nr. 8 m. 20. 576-2-2

Zagubione dokumenty.

Jan Tomczyk zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Maistra Piotrkowska 233. 545-3-3

Józefa Wawrzyniak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Jeziorskiego. 578-3-2

Jan Kanwiszer zagubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 584-3-2

Jan Skoczylas zgubił paszport, wydany z gm. Zychlin powiatu kutnowskiego, gub. warszawskiej. 624-3-1

Mikołaj Drost zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Kochańskich. 621-1

Maryanna Mińska zagubiła paszport, wydany z gm. Tuszn, gub. piotrkowska. 619-3-1

skradziono paszport, Wacława Mikołajczykowi wydanym z gm. Ceków gub. Kaliskiej. 547-3-2

Wawrzyniec Giłda zagubił paszport, wydany z gm. Piaszkowice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 504-3-1

Zaginął paszport, na imię Józefa Szewczyk wydanym z gm. Zadzim pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 537-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Radogoszcz na imię Matyldy Mitzner. 579-3-2

Zgubiony paszport, na imię Stanisław Czapluga wydanym z gm. Łaznów pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 605-3-2

Zaginął paszport, wydany przez magistrat łódzki na imię Ludwika-Juliana Fuksa. 591-3-2